

Antoni Zając

Uniwersytet Warszawski

ORCID: 0000-0002-8430-5455

DOŚWIADCZENIE, PAMIĘĆ, PISMO. WPROWADZENIE¹

Doświadczenie – pamięć – pismo. Życie i twórczość Leo Lipskiego to pierwsza monografia wieloautorska poświęcona Leo Lipskiemu (Lipschützowi², 1917–1997), polskiemu prozaikowi żydowskiego pochodzenia. Lipski jest pisarzem niekanonicznym – pozostaje na marginesie recepcji historycznoliterackiej, choć jego twórczość, wspólnie opisywana w kategoriach literatury mniejszej³, budziła zainteresowanie, a czasem wręcz fascynację najważniejszych postaci emigracyjnego życia literackiego: Jerzego Giedroycia, Józefa Czapskiego, Mariana Pankowskiego czy Konstantego Jeleńskiego. Ten ostatni po lekturze mikropowieści Lipskiego *Piotruś* napisał: „Dziwne spotkanie Bruno Schulza i Becketta w tym chłopcu – przecież tak indywidualnym. Wreszcie prawdziwy nowy pisarz”⁴.

Proza Lipskiego jest lapidarna, a zarazem intensywna. Każde jej zdanie jest ryzykiem podjętym w imię oddania traumatycznych przeżyć, takich jak ucieczka z rodzinnej Krakowa po wybuchu II wojny światowej, utrata najbliższych w Zagładzie,

¹ Praca naukowa finansowana ze środków budżetowych na naukę w latach 2019–2023 jako projekt badawczy *Anarchiwa i krypto(teo)logie: twórczość Leo Lipskiego w perspektywie wybranych nurtów najnowszej filozofii literatury* w ramach programu „Diamentowy Grant”, nr projektu DI2018 012048.

² „Leo Lipski” to pseudonim literacki, którym pisarz posługiwał się konsekwentnie od czasu pierwszej publikacji w londyńskich „Wiadomościach” (1952), często także podpisywał się nim w korespondencji, jednak nigdy nie zdecydował się na formalną zmianę nazwiska. Zgodnie z konwencją przyjętą w niniejszej monografii nazwisko „Lipschütz” pojawia się wyłącznie w odniesieniu do przedwojennej twórczości autora *Piotrusia*, szczególnie w odnośnikach bibliograficznych do jego prasowych publikacji z tego okresu.

³ Zob. A. Frączyk, *Jak działa pisarz mniejszy? Przypadek Leo Lipskiego*, „Mały Format” 2018, nr 5, <http://malyformat.com/2018/06/jak-dziala-pisarz-mniejszy-przypadek-leo-lipskiego/> [dostęp: 27.08.2022].

⁴ List K.A. Jeleńskiego do J. Giedroycia z 23 lutego 1959 r., [w:] J. Giedroyc, K.A. Jeleński, *Listy 1950–1987*, wyb., oprac. i wstępem opatrzył W. Karpiński, Czytelnik, Warszawa 1995, s. 299.

pobyt w łagrze czy ciężka choroba⁵. Oryginalność dzieła Lipskiego jest niezaprzeczalna, choć jego utwory budzą skojarzenia z twórczością innych pisarzy dwudziestowiecznych, którzy eksperymentowali z formami, stylami i narracjami, poszukując formuł zdolnych oddać lęk, niepokój, egzystencjalny chaos. Jeleński nazywa Lipskiego „nowym pisarzem”, którego idiom twórczy jest świeży i oryginalny – raczej wyznacza nieznaną wcześniej paradygmat, niż naśladuje zastane schematy reprezentacji, nawet kiedy odnosi się do fundamentalnych tematów literatury powojennej. Przykład stanowi opowiadanie *Dzień i noc* (nagrodzone przez „Kulturę” w 1955 r.), w którym Lipski oddaje doświadczenie łagrowe w sposób surowy i wstrząsający, bez dokumentalistycznego zacięcia czy konturu narracyjnego. Skupia się na konkretnych wydarzeniach, poddanych jednak deformacji. Brutalna i wyrafinowana, pozbawiona ozdobników proza rezonuje z anomią świata wojennego, z jej skrajnie subiektywnym doświadczeniem – cielesnym i zmysłowym.

W recenzji *Dnia i nocy* Pankowski pisał o „krótkich, rąbanych zdaniach” tworzących „aurę bliską halucynacji, która ogarnia nas spoconym oddechem”⁶. Połączenie formy, tematyki i nastroju tekstu wydaje się kluczowe; nie tylko ekspresja obrazowania, lecz także kształt narracji sprawiają, że pisarstwo Lipskiego silnie oddziałuje na czytelnika i prowokuje wyraziste reakcje, zarówno intelektualne, jak i afektywne⁷. Opisując wrażenia z lektury Lipskiego, komentatorzy i badaczki często posiłkują się sformułowaniami wykraczającymi poza hermeneutyczny dyskurs interpretacji, znaczenia i sensu. Mowa o „ściskaniu za gardło”⁸, „szoku”, „zdumieniu i zgrozie”, „porażeniu”⁹ wywołanym przez tekst „sproszkowany”, „zgruzowany”, „zeżwiro-

⁵ Szczegółowe informacje na temat biografii Lipskiego znajdują się w następujących publikacjach: H. Gosk, *Jesteś sam w swojej drodze. O twórczości Leo Lipskiego*, Świat Literacki, Izabelin 1998; A. Maciejowska, *Słowo wstępne*, [w:] L. Lipski, *Powrót*, Instytut Literacki „Kultura” – Instytut Książki, Paryż-Kraków 2015, s. 5–23; taż, *Przewodnik po wyborze*, [w:] L. Lipski, *Proza wybrana*, wyb., oprac. i posłowiem opatrzyła A. Maciejowska, Czarne, Wołowiec 2022, s. 5–29; A. Zajac, *Życie i twórczość Leo Lipskiego (Lipschütza) – kalendarium bibliograficzne*, „Archiwum Emigracji” 2022, z. 30, s. 14–30.

⁶ M. Pankowski, *Wolny od tży*, „Kultura” 1957, nr 7–8, s. 213.

⁷ Por. A. Dauksza, *Nosiciel pamięci. Ekonomia afektu Leo Lipskiego*, [w:] tejże, *Afektywny modernizm. Nowoczesna literatura polska w interpretacji relacyjnej*, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 2017, s. 117–158.

⁸ Giedroyc pisze w liście z 16 lipca 1960 r. do Józefa Wittlina: „Teraz wydaję książkę Leo Lipskiego *Piotruś*, która jest książką [...] wręcz obsesyjną, jeśli idzie o seksualizm. Dosłownie ściska w gardle, jak się ją czyta, ale w tym jest – przynajmniej moim zdaniem – wielki, samorodny talent” ([w:] J. Giedroyc, J. Wittlin, *Listy 1947–1976*, oprac., wstępem i przypisami opatrzyła R. Habielski, P. Kądziewła, Towarzystwo „Więź”, Warszawa 2017, s. 306).

⁹ Wskazane określenia (autorstwa, odpowiednio, Jarosława Fazana, Adama Lipszyca i Agnieszki Maciejowskiej) pojawiają się w: A. Frączysty, *Mały, czuły brutal” – ankieta literacka*, „Mały Format” 2018, nr 5, <http://malyformat.com/2018/05/maly-czuly-brutal-ankieta-literacka/> [dostęp: 27.08.2022].

wany¹⁰. Kontakt z prozą Lipskiego jest więc dla wielu odbiorców czymś na tyle intensywnym i niecodziennym, że jej późniejsza recepcja nie może odbyć się według standardowych protokołów – wymaga bowiem bardziej osobistych formuł lektury. Poza warstwami znaczeniową i wrażeniową formuły te powinny uwzględnić również specyficzną materialność pisarstwa Lipskiego, długo traktowaną nawiasowo (jako cecha pozatekstowa), a przecież mającą bezpośredni wpływ na kształt tej twórczości, szczególnie w jej dojrzałej fazie – wojennej i powojennej.

W ciągu roku spędzonego w łagrze i podczas tułaczki z Armią Andersa Lipski nie miał warunków do pracy twórczej; dopiero gdy znalazł się w obozie cywilnym w Teheranie (1942), kupił zeszyt, który zaczął wypełniać notatkami: „Mieszają się tam dość chaotycznie wspomnienia i bieżące obserwacje, przybierają już jednak formę literacką i kształty poszczególnych utworów lub ich partii¹¹. W marcu 1945 r. podczas pobytu w Bejrucie przeżył udar mózgu, którego skutkami były połowiczny paraliż ciała i afazja¹². Po długiej rehabilitacji powrócił do pracy, tym razem jednak przychodziła mu z ogromnym trudem: pisał trzema palcami zdrowej ręki na maszynie, na skrawkach papieru¹³, w dużej mierze niezdolny do dyktowania ze względu na niewyraźną mowę. Z powodu afazji musiał od nowa uczyć się mówić i pisać po polsku, nigdy zaś nie opanował hebrajskiego – znajomość tego języka z pewnością ułatwiłaby mu życie w Tel Awiwie, w którym mieszkał (mierząc się z trudnymi warunkami materialnymi) w latach 1945–1997, aż do śmierci. Znajdował się tam „na

¹⁰ P. Sadzik, *Protezy języka*, „Dwutygodnik” 2022, nr 5, <https://www.dwutygodnik.com/artukul/10089-protezy-jezyka.html> [dostęp: 27.08.2022]. Podobnie nacechowane sformułowania pojawiają się również u autorów krytycznych wobec twórczości Lipskiego. Por. opinię Zygmunta Herta: „Na «Piotrusia» bardzo pluje, bo obrzydliwa tematyka, ale bardzo się podoba i Kottowi [zapewne właśc. „Kotowi”, czyli Konstantemu A. Jeleńskiemu – A.Z.], i Czesławowi [Miłoszowi – A.Z.]. Można i tak – są ludzie, którzy mają upodo[b]anie do węży i jaszczurek, lubią garbate i ostre zapachy potu”. List Z. Herta do J. Andrzejewskiego z 29 września 1960 r., [w:] „Zawieszani na końcu jakiejś gałązki...”. *Listy Zygmunta Herta do Jerzego Andrzejewskiego*, oprac. K. Łabno, <http://akcentpismo.pl/akcent-w-przestrzeni/zawieszani-na-koncu-jakiej-galazki-listy-zygmunta-herta-do-gerzego-andrzejewskiego/> [dostęp: 27.08.2022].

¹¹ A. Maciejowska, *Przewodnik po wyborze*, dz. cyt., s. 10.

¹² Zob. O. Osińska, „Ja rozumiałem, tylko nie mogłem mówić”. *O twórczości Leo Lipskiego jako afatyka. Rekonesans*, [w:] *Medycyna narracyjna. Opowieści o doświadczeniu choroby w perspektywie medycznej i humanistycznej*, red. M. Chojnacka-Kuraś, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2019, s. 187–205; też, *Afazja Leo Lipskiego: perseweraacje, przesunięcia, zblokowania*, „Rana. Literatura – Doświadczenie – Tożsamość” 2020, nr 1, s. 89–108; P. Sadzik, *Zdrobniate jąkanie. Teologia afatyczna w „Piotrusiu” Leo Lipskiego*, „Wielogłos” 2019, nr 2, s. 57–84.

¹³ Zob. H. Gosk, *Walizka z bibułkami. Edycja „Paryża ze złota...” Leo Lipskiego*, „Narracje o Zagładzie” 2017, nr 3, s. 337–344; A. Maciejowska, *Słowo wstępne*, dz. cyt., s. 5–23.

marginesie marginesu”¹⁴; był *outsiderem* nawet w środowisku izraelskiej Polonii. Jego osamotnienie przejmująco opisała Irit Amiel:

U rodziców [...] koleżanki z tamtych czasów poznałam też pana Leosia Lipskiego. Tak go zwali tutaj; pan Leoś. Istniała wtenczas wspólnota żydowskiej krakowskiej inteligencji, gdzie nawzajem służyło się sobie wsparciem w trudnych chwilach. [...] Był swego czasu sklep z ubraniami dla dzieci na ulicy Dizengoff, gdzie wyżej wymienieni krakowianie zostawiali buty i ubrania dla pana Leosia, który był ubogi ze względu na swój paraliż. Gościło się go po domach na podwieczorkach, co nie było łatwe, bo bardzo się jękał i był przez to małomówny. Nigdy nie nauczył się hebrajskiego. Pamiętam, jak przechadzał się po Sderot Rothschild, młody, wychudzony, kulejący i z ręką na temblaku – a jego temblak był zawsze kolorowym krawatem¹⁵.

Zdrobniła forma „pan Leoś” sugeruje pobłażliwy czy litościwy stosunek do człowieka, którego postrzega się jako niesamodzielnego, nieporadnego i zależnego od pomocy innych, traktuje wręcz jak dziecko – odzież dla Lipskiego zostawiano zresztą w sklepie z dziecięcymi ubraniami. To nie jedyne takie świadectwo infantylizacji: Jeleński w cytowanym wcześniej liście nazywa ponadczterdziestoletniego pisarza „chłopcem”, z kolei Łucja Gliksman, jego długoletnia partnerka i opiekunka, zwracała się do niego „synku”¹⁶.

W Izraelu Lipski zmagał się z cielesnymi, materialnymi i finansowymi ograniczeniami, walczył także o podmiotową odrębność – możliwość samostanowienia, dzięki której jego życie w skrajnie wrogim świecie stałoby się znośniejsze. Próby wyswobodzenia się z egzystencjalnego klinczu („Siedzę zamknięty w kręgu patu”¹⁷) i poszukiwania namiastki szczęścia powracają jako temat *Piotrusia*. Stale obecne są tu aluzje autobiograficzne, a Lipski wkomponował w powieść fragmenty swoich listów i osobistych notatek. Tym trudniej zignorować zdrobnienie pojawiające się w tytule, które jawi się jako echo „pana Leosia”. Inaczej (jako „kamyk”, w odniesieniu do postaci Świętego Piotra i greckiego *Petros* – kamień) rozumie ten tytuł Piotr Sadzik:

Tekst powieści stanowi rodzaj przerzuconego przez mur znękanego ciała językowego raportu o życiu. Wyprowadzając „ja” z więziennego zamknięcia, język przekracza ograniczenia cielesności, jednocześnie będąc naznaczony śladami jej niedowładu i pamięcią

¹⁴ List L. Lipskiego do M. Chmielowca z 9 listopada 1954 r., [w:] L. Lipski, M. Chmielowiec, *Korespondencja (1946–1974)*, oprac. A. Maciejowska, współpraca edytorska O. Hellich (Osińska), „Archiwum Emigracji” 2022, z. 30, s. 417.

¹⁵ I. Amiel, A. Piśkiewicz-Bornstein, *Ostatnie fastrygi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2021, s. 94.

¹⁶ S.J. Zurek, *O antysemityzmie, Leo Lipskim i „Ludziach z Maisons-Laffitte”*. Rozmowa z Łucją Pinczewską-Gliksman, „Tygiel Kultury” 1999, nr 7–9, s. 130.

¹⁷ L. Lipski, brudnopis listu do I. Lewulis, [b.d.], [w:] tegoż, *Proza wybrana*, dz. cyt., s. 268.

o własnych dysfunkcjach. W tej sytuacji to sam tekst (*Piotruś*) staje się świadectwem i powtórzeniem gestu exodusu, całkiem dosłownie wyłamany z muru sparaliżowanego ciała i zablokowanego języka kamykiem („piotrusiem”), który znaczy ruch zbawionego wychodźstwa poharatanego „ja”. Kamyk, który był figurą milczącej martwoty i elementem zamurowania jednostki w niej samej, staje się na mocy dialektycznej wywrotki właściwym nośnikiem nadziei, nie jest już objawem niemej permanencji bytu, który wyłącznie jest, ale bytu, który żyje i który mówi mimo zgruzowania własnej mowy¹⁸.

Sadzik odróżnia stan wegetatywnego trwania od upodmiotowionego życia, które jest zdolne powiedzieć o sobie „ja” i zaświadczyć o własnym istnieniu, nawet jeśli czyni to z wielkim wysiłkiem, ponieważ dysponuje zaledwie resztkami języka. Mówienie i pisanie warunkują dalszą egzystencję, literatura stanowi zaś ratunkową strategię przetrwania. Pisarstwo byłoby więc jedynym dostępnym „półwyjściem”¹⁹ z impasu – nie zmieni sytuacji podmiotu i nie wymaże jego traum, ale stworzy mu dodatkową przestrzeń, w której możliwe będzie opowiedzenie, choćby cząstkowe, o najtrudniejszych doświadczeniach. „Spisuję siebie, jakbym był ołówkiem”²⁰, stwierdza autor *Piotrusia*. Trudno o bardziej esencjonalną charakterystykę biograficzno-tekstowego splotu i świadectwo bezprecedensowego zaangażowania, widocznego w każdym zdaniu gęstej i bogatej prozy Lipskiego – na tyle żywotnej, by skutecznie wymykać się kanonizacji. Rację ma Sadzik, gdy pisze, że „z Lipskim mamy jeszcze mnóstwo rzeczy do obgadania”²¹.

Pierwszą okazją do wspólnej rozmowy w gronie badaczy i badaczek była konferencja *Doświadczenie – pamięć – pismo. Życie i twórczość Leo Lipskiego*, która odbyła się w dniach 20–21 listopada 2021 r. Niniejszy tom jest jej pokłosiem; stanowi zarazem zaproszenie do dalszego namysłu nad biografią i dorobkiem pisarza, który budzi coraz większe zainteresowanie, zarówno wśród specjalistów, jak i szerszej publiczności²².

Książkę otwiera artykuł Macieja Libicha poświęcony ważnemu wątkowi z przedwojennej biografii Lipskiego: jego przyjaźni z utalentowanym warszawskim poetą i tłumaczem, Jerzym Kamilem Weintraubem, który zmarł w tragicznych okolicznościach w roku 1943. Libich ustala podstawowe fakty dotyczące znajomości oraz współpracy obu pisarzy, między innymi w ramach efemerycznych grup literackich „Wektory” i „Zrzeszenie Najmłodszej Literatury”. Lipski był jednym z nielicznych komentatorów ważnego zbioru wierszy Weintrauba, *Próba powrotu*, ten zaś

¹⁸ P. Sadzik, *Zdrobniały język*, dz. cyt., s. 82.

¹⁹ L. Lipski, brudnopis listu do I. Lewulis [b.d.], [w:] tegoż, *Proza wybrana*, dz. cyt., s. 248.

²⁰ Tamże, s. 243.

²¹ P. Sadzik, *Protezy języka*, dz. cyt.

²² Szczególnie pozytywny wpływ miała publikacja dwóch obszernych zbiorów prozy Lipskiego – *Powrót* z 2015 r. (dz. cyt.) i *Proza wybrana* z 2022 r. (dz. cyt.) w opracowaniu Agnieszki Maciejowskiej.

wielokrotnie powracał do twórczości młodszego o rok przyjaciela i cytował jego *Egotyki* w swoim wojennym diariuszu. Libich omawia również dwa listy Lipskiego do Weintrauba, które odnalazł w zbiorach warszawskiego Muzeum Literatury. Wyłania się z nich portret młodego, ambitnego pisarza, który już w przedwojennym Krakowie czuje się osamotniony – „układanie sobie życia przychodzi mi trudno. Tworzenie środowiska też”, pisze Weintraubowi.

Młodzieńcze lektury i literackie fascynacje Lipskiego są punktem wyjścia artykułu Jana Potkańskiego, który rozważa wpływ, jaki na twórczość autora *Piotrusia* mogły wyrzeć nie tylko utwory, lecz także osobowości twórcze Zofii Nałkowskiej i Brunona Schulza. Badacz wykorzystuje autorskie pojęcie „literackiej sceny pierwotnej”, które odnosi się do momentu pisarskiej inicjacji, wariantu zarówno Freudowskiej „sceny pierwotnej”, jak i Bloomowskiej „sceny pouczenia”. Zdaniem Potkańskiego droga do psychoanalitycznej interpretacji prozy Lipskiego może wieść przez badanie jego związków z powieścią psychologiczną okresu dwudziestolecia międzywojennego. Jej szczególnie interesującymi przykładami są *Hrabia Emil* i *Niecierpliwi* Nałkowskiej. Te powieści – dowodzi badacz – stanowią elementy nieoczywistej serii, której kolejnym ogniwem są *Niespokojni* Lipskiego.

Schulza i Lipskiego skojarzył ze sobą również Piotr Łuszczkiewicz, który zauważył, że obaj pisarze nawiązywali do ballady *Król olch* Johanna Wolfganga von Goethego, jednego z tych utworów tradycji romantycznej, które zyskują drugie życie w epoce modernizmu. *Król olch* – „parabola kryzysu niewinności i bezpieczeństwa” (s. 48) – jest tekstem inicjacyjnym, który wywołuje w odbiorcy nie tylko lęk, lecz także fascynację. Łuszczkiewicz analizuje scenę recytacji *Króla olch* z *Niespokojnych*, zwracając przy tym uwagę na erotyczny wydźwięk epizodu – podejście Lipskiego do utworu Goethego zdaje się tym samym bliskie jego współczesnym, transgresyjnym interpretacjom. Badacz zauważa, że w przeciwieństwie do Schulza Lipski poznał *Króla olch* nie w polskim przekładzie, lecz w oryginale – pierwsze lata życia spędził w niemieckojęzycznym Zurychu, a jego matka, Toni (lub Tonia) Österer, była wiedeńką. Artykuł Łuszczkiewicza stanowi zachętę do dalszych badań nad dwujęzycznością i dwukulturowością Lipskiego.

Innym arcydziełem literatury niemieckiej, które wywarło niezaprzeczalny wpływ na młodego Lipskiego, jest *Czarodziejska góra* Thomasa Manna; świadczą o tym „sekwencja sanatoryjna” z początkowych rozdziałów *Niespokojnych*, a także przedwojenny esej zatytułowany *Wędrówka*, w całości poświęcony Mannowi. Zdaniem Mateusza Pytki – autora kolejnego tekstu pomieszczonego w tomie – Lipskiego mogła również inspirować Mannowska filozofia twórczości, w której pojawiają się nawiązania do ezoteryzmu i alchemii. Pytko łączy hermeneutykę z hermetyzmem: w interpretacji prozy Lipskiego wykorzystuje koncepcję *materia prima* jako konkurencyjną wobec Bataille’owskiego pojęcia bezformia. Zajmuje go wizja pisarstwa jako procesu kreacji,

w którym główną rolę odgrywa wyobraźnia twórcza. Manifestem programowym tej literackiej alchemii jest – zdaniem badacza – *Św. Paweł*, czyli prolog *Niespokojnych*, jeden z najszerzej komentowanych utworów Lipskiego.

Św. Pawłowi poświęcony jest artykuł Andrzeja Brylaka, który kontynuuje linię teologiczno-postsekularnych odczytań prozy Lipskiego²³. Brylak skupia się na nawiązaniach do katolicyzmu, ze szczególnym uwzględnieniem cytowanego w *Św. Pawle* passusu z Listu do Rzymian. Przeczytawszy go, narrator czuje się wreszcie zdolny do przelania swoich traumatycznych doświadczeń na papier. By wyjaśnić tę zaskakującą sekwencję, Brylak wykorzystuje psychoanalityczno-materialistyczną interpretację Listu do Rzymian autorstwa Slavoj Žižka. Dowodzi ponadto, że w tym fragmencie *Św. Pawła* Lipski parodiuje formułę transsubstancjacji, czyli przeistoczenia – wywraca ją na nice, modyfikując tak, że staje się ona centralna dla jego ponowoczesno-perwersyjnego projektu literackiego.

Antoni Zając zaczyna od *Św. Pawła* – którego uznaje za manifest niefallicznej męskości i analnego ekscesu – następnie jednak skupia się na pierwszych rozdziałach głównej części *Niespokojnych*. Omawia wątek relacji Emila i Janka, który można skojarzyć z (ważnym dla prozy dwudziestolecia międzywojennego) motywem niewypowiedzianego pożądania homoerotycznego. Mimo że Lipski posługuje się aluzjami i intertekstami charakterystycznymi dla tego toposu, ta sekwencja powieści wykracza poza ramy przedwojennej konwencji i dąży ku bardziej otwartemu podjęciu tematu seksualnej odmienności. Zając wykorzystuje narzędzia psychoanalizy, by rozważyć zapętlenia, przejścia i łączniki między literaturą a biografią – postać Janka była bowiem wzorowana na przyjacielu Lipskiego, czyli pianiście Jakubie Weissmanie, zamordowanym we Lwowie w czasie wojny. Autor sugeruje, że nawiązania do tego wydarzenia, nominalnie późniejszego niż rzeczywistość opisana w powieści, zostały zasztyfrowane w *Niespokojnych*.

„Kryptograficzne” podejście do *Niespokojnych* jest bliskie również Andrzejowi Zieniewiczowi – kluczem do skrytego „między słowami” przekazu powieści jest dla niego lektura *Dnia i nocy*. W prozie o nastoletnich mieszkańcach Krakowa lat trzydziestych Lipski umieszcza „cytaty z przyszłości”; retroaktywnie naznacza uniwersum tekstu zapowiedzią jego destrukcji. By dostrzec oznaki tej strategii pisarskiej, należy poddać oba teksty uważnej lekturze równoległej, w której szczególną rolę

²³ Por. S.J. Żurek, *Podwójny Mesjasz. O możliwościach interpretacyjnych „Piotrusia” Leo Lipskiego w kontekście tradycji i teologii żydowskiej*, w: tegoż, *Odpamiętywanie polsko-żydowskie*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2021, s. 187–199; A. Lipszyc, *Część śmierci: bierny frankizm i czarna gnoza w „Piotrusiu” Leo Lipskiego*, „Teksty Drugie” 2017, nr 2, s. 333–355; P. Sadzik, *Zdrobniate jękanie*, dz. cyt.; A. Zając, *Maksimum wygnania. Marginalne parodie i marańskie rozszczepienia Leo Lipskiego*, [w:] *Marani literatury polskiej*, red. P. Bogalecki, A. Lipszyc, Wydawnictwo Austeria, Kraków-Budapeszt-Syrazu 2020, s. 409–455.

odgrywałyby serie zaskakujących powtórzeń, takich jak powracający motyw iskier o zmiennych implikacjach: erotycznych w *Niespokojnych*, tanatycznych w *Dniu i nocy*. Kiedy zatem Lipski stara się opisać świat przedwojenny, nie potrafi tego zrobić bez nawiązań do późniejszych traumatycznych doświadczeń, które w formie niejasnego przeblýsku sufluje mu pamięć. Te reminiscencje funkcjonują niejawnie, na marginesach tekstu.

O marginalne i peryferyjne utwory Lipskiego upomina się Paweł Paszek, który interpretuje rzadko omawiany egotyk *Inny skrawek nocy*. Badacz zwraca uwagę na relację między ciałem i pismem, w wyniku której powstaje tekst – uboczna forma życia w języku. W *Innym skrawku nocy* Lipski kondensuje narrację o skrajnym osamotnieniu, szczególnie dojmującym wtedy, gdy z okazji Żydowskiego Nowego Roku podmiot utworu dostaje „mniej życzeń niż umarła sąsiadka obok”. Warto pamiętać, że życzenia na Żydowski Nowy Rok dotyczą pomyślnego zapisania w księdze życia. W tym sensie *Inny skrawek nocy* powstaje być może jako literacki *ersatz* takiego wpisu – ironiczny i melancholijny. Mikrologiczna analiza Paszka (inspirowana między innymi pracami Agaty Bielik-Robson) wskazuje na postsekularny charakter tego egotyku. Jest on tekstowym skrawkiem, lakonicznym zaczątkiem narracji, która nie doczekała się rozwinięcia.

Podobne urywki opowieści są ukryte w powieści *Piotruś* – siedząc w klozecie, tytułowy bohater słyszy głosy z ulicy, strzępy rozmów sąsiadów i krzyki lokatorów, którzy próbują dostać się do blokowanej przez niego łazienki. Hanna Gosk określa te zatamizowane narracje mianem „subopowieści” – przekazują one namiastkę codziennego życia w niecodziennej, chaotycznej rzeczywistości. Jedno-, dwuzdaniowe subopowieści „potencjalnie generują nieskończenie wiele prologów i epilogów” (s. 155). Są jedynymi źródłami arytmicznego „tu i teraz” drugo- i trzecioplanowych bohaterów. Składają się głównie z zagadek, sekretów i niedopowiedzeń, są też wyrwane z kontekstu. Lipski konfrontuje nas z nagim, często szokującym przekazem, który odnosi się do fizjologii, seksualności, traumatycznej przeszłości. Reszta musi pozostać domysłem.

Wiele z subopowieści wskazanych przez Gosk powraca w artykule Aleksandry Naróg, która zwraca uwagę na wszechobecność afektów negatywnych w *Piotrusiu*, ze szczególnym uwzględnieniem wstępu, niesmaku i obrzydzenia. Badaczka posługuje się koncepcjami Sary Ahmed, by wykazać, że źródłem wstępu może być bliski kontakt między „lepkimi obiektami”, które pochodzą z nieprzystających do siebie porządków materialnych i symbolicznych. Na telawiwskim targu, na którym koczuje Piotruś, „[m]ożna [...] było kupić po cenach znacznie zniżonych takie rzeczy, jak grzebyki, kury, majtki jedwabne, pomarańcze, korale, nieskończoną ilość przedmiotów dużych i małych, nawalonych często kupą przewyższającą człowieka”²⁴. Piotruś to

²⁴ L. Lipski, *Piotruś*, [w:] tegoż, *Proza wybrana*, dz. cyt., s. 310–311.

leпки abiekt, który ujawnia biopolityczny charakter hierarchii społecznych. Destabilizuje codzienność tużpowojennej Palestyny, którą austriacka pisarka Ingeborg Bachmann (w niedokończonych recenzjach *Piotrusia*) nazwała „niczymkrajem”, Ziemią Obiecaną niezdolną już do złożenia jakiegokolwiek obietnicy²⁵.

Z twórczością Lipskiego Bachmann zapoznała się dzięki swojemu partnerowi, Adolfowi Oplowi, który przyjaźnił się z pisarzem i w latach sześćdziesiątych kontaktował się w jego imieniu z wydawnictwami zainteresowanymi publikacją *Piotrusia* – brytyjskimi, włoskimi i niemieckimi. W artykule zamykającym książkę Piotr Sazdik przygląda się kontaktom na linii Bachmann – Opel – Lipski. Komentuje listy Lipskiego do autorki *Maliny*, a w powieści tej zauważa potencjalne nawiązania do *Piotrusia*. Sugeruje, że „poprawna rekonstrukcja losów biograficznych i charakteru twórczości Lipskiego wymaga uznania jej za miejsce (niekiedy zaskakujących) transferów kulturowych, a także uwzględnienia wielojęzyczności tkwiącej w podszewce tego projektu” (s. 181). Pisarstwo Lipskiego, wskazuje Sazdik, jest projektem radykalnie osobnym, ale warto je rozpatrywać w perspektywie relacyjnej – jako skonstelowane z innymi zjawiskami, nurtami, idiomami dwudziestowiecznej literatury polskiej i światowej, dla których podstawowym tworzywem są „resztki języka” ocalałe z wojennej katastrofy, które próbują zaświadczyć o tej katastrofie.

Autorzy artykułów prezentowanych w niniejszym tomie wolą otwierać nowe wątki niż przedstawiać domknięte, finalne interpretacje: zadają pytania, wskazują na luki i białe plamy, uważnie przyglądają się przeoczonym dotychczas utworom i prowadzą spekulację na temat tekstowych mechanizmów głęboko ukrytych w tkance prozy Lipskiego. W ten sposób jeden z najciekawszych dwudziestowiecznych pisarzy języka polskiego doczekał się swojego „portretu wielokrotnego”.

BIBLIOGRAFIA

- Amiel I., Piśkiewicz-Bornstein A., *Ostatnie fastrygi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2021.
- Dauksza A., *Nosiciel pamięci. Ekonomia afektu Leo Lipskiego*, [w:] teżże, *Afektywny modernizm. Nowoczesna literatura polska w interpretacji relacyjnej*, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 2017.
- Frączyk A., *Jak działa pisarz mniejszy? Przypadek Leo Lipskiego*, „Mały Format” 2018, nr 5, <http://malyformat.com/2018/06/jak-dziala-pisarz-mniejszy-przypadek-leo-lipskiego/> [dostęp: 27.08.2022].
- Frączyk A., *„Mały, czuły brutal” – ankieta literacka*, „Mały Format” 2018, nr 5, <http://malyformat.com/2018/05/maly-czuly-brutal-ankieta-literacka/> [dostęp: 27.08.2022].
- Giedroyc J., Jeleński K.A., *Listy 1950–1987*, wyb., oprac. i wstępem opatrzył. W. Karpiński, Czytelnik, Warszawa 1995.

²⁵ Cyt. za: A. Lipszyc, dz. cyt., s. 334.

- Giedroyc J., Wittlin J., *Listy 1947–1976*, oprac., wstępem i przypisami opatrzyli R. Habielski, P. Kądziała, Towarzystwo „Więź”, Warszawa 2017.
- Gosk H., *Jesteś sam w swojej drodze. O twórczości Leo Lipskiego*, Świat Literacki, Izabelin 1998.
- Gosk H., *Walizka z bibułkami. Edycja „Paryża ze złota...” Leo Lipskiego*, „Narracje o Zagładzie” 2017, nr 3.
- Lipski L., List do M. Chmielowca z 9 listopada 1954 r., [w:] L. Lipski, M. Chmielowiec, *Korespondencja (1946–1974)*, oprac. A. Maciejowska, współpraca edytorska O. Hellich (Osińska), „Archiwum Emigracji” 2022, z. 30.
- Lipski L., *Proza wybrana*, wyb. oprac. i posłowiem opatrzyła A. Maciejowska, Czarne, Wołowiec 2022.
- Lipszyc A., *Część śmierci: bierny frankizm i czarna gnoza w „Piotrusiu” Leo Lipskiego*, „Teksty Drugie” 2017, nr 2.
- Maciejowska A., *Przewodnik po wyborze*, [w:] L. Lipski, *Proza wybrana*, wyb. oprac. i posłowiem opatrzyła A. Maciejowska, Czarne, Wołowiec 2022.
- Maciejowska A., *Słowo wstępne*, [w:] L. Lipski, *Powrót*, Instytut Literacki „Kultura” – Instytut Książki, Paryż-Kraków 2015.
- Osińska O., *Afazja Leo Lipskiego: perseweracje, przesunięcia, zblokowania*, „Rana. Literatura – Doświadczenie – Tożsamość” 2020, nr 1.
- Osińska O., *„Ja rozumiałem, tylko nie mogłem mówić”. O twórczości Leo Lipskiego jako afatyka. Rekonwersans*, [w:] *Medycyna narracyjna. Opowieści o doświadczeniu choroby w perspektywie medycznej i humanistycznej*, red. M. Chojnacka-Kuraś, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2019.
- Pankowski M., *Wolny od łzy*, „Kultura” 1957, nr 7–8.
- Sadzik P., *Protezy języka*, „Dwutygodnik” 2022, nr 5,
<https://www.dwutygodnik.com/artukul/10089-protezy-jezyka.html> [dostęp: 27.08.2022].
- Sadzik P., *Zdrobniate jękanie. Teologia afatyczna w „Piotrusiu” Leo Lipskiego*, „Wielogłos” 2019, nr 2.
- Zajac A., *Maksimum wygnania. Marginalne parodie i marańskie rozszczepienia Leo Lipskiego*, [w:] *Marani literatury polskiej*, red. P. Bogalecki, A. Lipszyc, Wydawnictwo Austeria, Kraków-Budapeszt-Syrakuzy 2020.
- Zajac A., *Życie i twórczość Leo Lipskiego (Lipschütza) – kalendarium bibliograficzne*, „Archiwum Emigracji” 2022, z. 30.
- „Zawieszani na końcu jakiejś gałązki...”. *Listy Zygmunta Hertza do Jerzego Andrzejewskiego*, oprac. K. Łabno, <http://akcentpismo.pl/akcent-w-przestrzeni/zawieszani-na-koncu-jakiejs-galazki-listy-zygmunta-hertza-do-gerzego-andrzejewskiego/> [dostęp: 27.08.2022].
- Żurek S.J., *O antysemityzmie, Leo Lipskim i „Ludziach z Maisons-Laffitte”*. Rozmowa z Łucją Pinczewską-Gliksman, „Tygiel Kultury” 1999, nr 7–9.
- Żurek S.J., *Podwójny Mesjasz. O możliwościach interpretacyjnych „Piotrusia” Leo Lipskiego w kontekście tradycji i teologii żydowskiej*, [w:] tegoż, *Odpamiętywanie polsko-żydowskie*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2021.